

# KTO w kinie „Wrzos”

**Teatr.** Do nowej siedziby przy ul. Zamoyskiego 50 Teatr Jerzego Zonia zaprosi za trzy lata. Od kwietnia, pozbawiony dotychczasowego lokalu, będzie grał w trzech miejscach Krakowa

**Wacław Krupiński**

wacław.krupinski@dziennik.krakow.pl

Kinoteatr „Wrzos” będzie nową siedzibą krakowskiego Teatru KTO, który po 37 latach utracił barak przy ul. Gzysyków, usunięty przez właściciela, Arcybractwo Miłosierdzia. Mieszczący się przy Zamoyskiego kinoteatr „Wrzos” podlega obecnie Dому Kultury w Podgórzu i, jak ocenia dyrektor KTO, znakomicie nadaje się na siedzibę teatru.

– Zrobimy z tego miejsca perłę Podgórza. Znakomicie, że jest tam i kino, bo ono w mojej koncepcji teatru obrazu odgrywa ważną rolę. Oczywiście zachowamy organizowany tam od lat, znany w Polsce, Festiwal Autor-skich Filmów Animowanych OFAFA – deklaruje Jerzy Zoń.

Dyrektor wyklucza jednak prowadzenie kina w pełnym wymiarze. To zresztą wymagałoby od niego wskrzeszenia miejsca, które od dawna nie odgrywa znaczącej roli na mapie krakowskich kinomanów.

Ponad 100-letni budynek wymaga oczywiście modernizacji. Jerzy Zoń zakłada, że uda się poszerzyć salę, powiększyć widownię do ok. 200 miejsc, jak i zagospodarować przylegającą do tyłu budynku 6-arową działkę, by utworzyć w nim letni mini-amfiteatr czy patio, pozwalające na dodatkowe działania teatralne lub parateatralne. Istotne, by powstała przestrzeń no-



Jerzy Zoń przeznaczy na modernizację tego budynku 6 mln zł

**Działającego w pełnym wymiarze kina we „Wrzosie” nie będzie**

woczesna, wielofunkcyjna, którą można adaptować do potrzeb rozmaitych spektakli. Może nawet uda się zamontować niewielką sznurownię, która pozwoli korzystać ze służących do podwieszania dekoracji sztankietów.

Ma teatr na te prace trzy lata, taki termin zapisany jest bowiem w przyznanej 6-milionowej dotacji. Od kwietnia, przez najbliższe trzy lata, Teatr KTO będzie występował w piwnicy Teatru

Zależnego przy Kanoniczej 1, gdzie będzie prezentował przedstawienia z tekstem.

Z kolei inspirowany Hrabalem spektakl „Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać”, wystawiany z powodzeniem od lat na całym świecie (już ponad 500 razy!) zobaczymy w siedzibie Muzeum Manggha, a „Chór sierot” – kolejne autor-skie przedstawienie Zonia bez słów – ma być grany na scenie Cricoteki.

Swój barak przy ul. Gzysyków Teatr KTO opuszcza 31 marca. Na koniec wystawi w nim „Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać”, po czym 30 marca pożegna się

z tym miejscem, po 37 latach, plenerowym, imponującym happeningiem, pełnym ognia i muzyki – „Exodus”.

W sumie będzie KTO dawał kilkanaście spektakli w miesiącu, czyli tyle, ile obecnie.

Nadal naturalnie będzie wędrował intensywnie po kraju i świecie. Już za sześć dni wyrusza z widowiskiem „Peregrinus” na międzynarodowy festiwal do Iranu. W czerwcu z kolei pięciokrotnie pokaże je w Londynie. Artyści wystąpią także w Rosji, na Litwie, w Czechach i we Francji. Już w czwartek i piątek przy ul. Gzysyków ostatnia pokazywana tam premiera – „Leon i Matylda”, autor-ski spektakl Andrzeja Sadowskiego i z nim w jednej z tytułowych ról. To dziwna, pełna humoru opowieść o małżeńskim związku, przeznaczona tylko dla widzów dorosłych.

Ma już Jerzy Zoń również niemal zamknięty program tegorocznego 29. Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych; potrwa od 7 do 10 lipca.

– W tym roku jego bohaterem będzie polski teatr uliczny – z jego zaletami, brakami, mankamentami. Zastanowimy się, czy jest on bardziej repliką czy oryginałem. Ale oczywiście zaprosimy i wspaniałe teatry zagraniczne – zapowiada Zoń.

Powstały w roku 1977 Teatr KTO od 2005 r. jest instytucją miejską. ©®